Księga Izajasza

Rozdział 26

**Pieśń wdzięczności tych, których nie zawiodło zaufanie**

**1**. W owym dniu tę pieśń śpiewać będą w ziemi judzkiej: Mamy miasto potężne; dla ocalenia wzniósł On wały obronne i baszty. **2**. Otwórzcie bramy, niech wejdzie naród sprawiedliwy, który dochowuje wierności! **3**. Temu, którego umysł jest stały, zachowujesz pokój, pokój mówię; bo tobie zaufał. **4**. Ufajcie po wsze czasy Panu, gdyż Pan jest skałą wieczną. **5**. On bowiem powala tych, którzy mieszkają wysoko, w mieście wyniosłym; poniża je aż do ziemi, rzuca je w proch, **6**. I depcą je nogi, nogi nędzarza, kroki ubogich.

**Dziękczynienie za zbawienne sądy Pana**

**7**. Ścieżka sprawiedliwego jest prosta, równa jest droga sprawiedliwego, Ty ją prostujesz. **8**. Na ścieżce twoich sądów oczekujemy ciebie, Panie, dusza tęskni za twoim imieniem, chce o tobie pamiętać. **9**. Moja dusza tęskni za tobą w nocy i mój duch poszukuje ciebie, bo gdy twoje sądy docierają do ziemi, mieszkańcy jej okręgu uczą się sprawiedliwości. **10**. Gdy bezbożny doznaje łaski, nie uczy się sprawiedliwości; w ziemi praworządnej postępuje przewrotnie i nie baczy na dostojność Pana. **11**. Panie, choć podniesiona jest twoja ręka, oni tego jednak nie widzą: Niech zobaczą twoją żarliwość o lud i zostaną zawstydzeni, i niech ogień przeznaczony dla twoich nieprzyjaciół pożre ich! **12**. Panie! Zgotuj nam pokój; gdyż także wszystkich naszych dzieł Ty dla nas dokonałeś! **13**. Panie, Boże nasz! Inni panowie, a nie Ty, panowali nad nami, my zaś oprócz ciebie nikogo nie znamy, tylko twoje imię wysławiamy. **14**. Umarli nie ożyją, duchy zmarłych nie wstaną z martwych, dlatego że nawiedziłeś ich i zniszczyłeś, i zatarłeś wszelką pamięć o nich. **15**. Rozmnożyłeś naród, Panie, rozmnożyłeś naród, objawiłeś się w chwale, rozszerzyłeś wszystkie krańce ziemi. **16**. Panie! W niedoli szukali cię, wołali, gdy ich smagałeś. **17**. Jak brzemienna, gdy zbliża się chwila rodzenia, wije się z bólu, krzyczy w boleściach, tak było z nami przez ciebie, Panie! **18**. Poczęliśmy, wiliśmy się z bólu, lecz porodziliśmy wiatr; nie dokonaliśmy wybawienia kraju, nie przyszli na świat mieszkańcy ziemi. **19**. Ożyją twoi umarli, twoje ciała wstaną, obudzą się i będą radośnie śpiewać ci, którzy leżą w prochu, gdyż twoja rosa jest rosą światłości, a ziemia wyda zmarłych. **20**. Wejdź więc, mój ludu, do swoich pokojów i zamknij swoje drzwi za sobą, skryj się na chwilkę, aż przeminie gniew! **21**. Bo oto Pan wyjdzie ze swojego miejsca, aby ukarać mieszkańców ziemi za ich winę; wtedy ziemia odsłoni krew na niej przelaną i już nie będzie ukrywała swoich zabitych.

© Towarzystwo Biblijne w Polsce, Warszawa, 1975

aktualizacja modułu: 2020-07-01